Rok XIII. Lwów, 1. Sierpnia 1899. Nr. 8.



Organ Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi każdego 1-go dnia w miesiącu.

Redakcya i Administracya we Lwowie ulica Piekarska l. 12. II. piętro.

Przedpłata:
W miejscu: rocznie 2 złr. 40 ct. | Z przesyłką: rocznie 2 złr. 80 ct.
„ półrocznie 1 „ 20 „ | „ półrocznie 1 „ 40 „
Dla członków związkowych straży pożarnych z przesyłką rocznie 50 cnt.

Ogłoszenia:
Za całą stronicę . . . . 5 złr. — ct.
„ ćwierć stronicy . . . . . 1 „ 50 „
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 3 centy.

Pamiętajmy o Kasie Zapomóg!

I. Część urzędowa.

Okólnik

Wydziału krajowego z dnia 10 lipca 1899. L. 35440 do wszystkich Wydziałów powiatowych w sprawie organizacyi pomocniczych straży pożarnych.

Przesyłając 4 egzemplarze instrukcyi o organizacyi pomocniczych straży pożarnych dla miast i miasteczek, wypracowany przez krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych w porozumieniu z Wydziałem krajowym, Wydział krajowy wzywa Wydział powiatowy, ażeby instrukcyę tę doręczył niezwłocznie Magistratowi, względnie Zwierzchnościom gmin miejskich i małomiejskich swego powiatu, a powołując się na postanowienia §§. 7 i 26 ust. o policyi ogniowej z dnia 10 lutego 1891. (Dz. u. kr. Nr. 18) wprowadzające powszechny obowiązek niesienia pomocy w czasie pożaru, skłonił je do zorganizowania pomocniczych straży pożarnych według wskazówek zawartych w instrukcyi i dopilnował wykonania odnośnych zarządzeń.

O wyniku należy zdać we właściwym czasie sprawę Wydziałowi krajowemu, celem zaś utrzymywania statystyki takich pomocniczych straży pożarnych należy na przyszłość przedkładać Wydziałowi krajowemu wykazy tych straży z dokładnem oznaczeniem liczby członków.

Wykaz

związkowych straży pożarnych, które zalegają z wkładkami

Andrychów	12·20	złr.	Niestanice	2·40	złr.
Bestwina	4·80	„	Ostrów	2·20	„
Bielany	3·—	„	Piekary	2·40	„
Błażowa	6·20	„	Pławo	2·50	„
Borowa	3·—	„	Rawa ruska	2·20	„
Budzanów	3·80	„	Rzędzianowice	2·20	„
Chołojów	3·—	„	Rzeszów	4·20	„
Ciężkowice	6·20	„	Rzochów	5·50	„
Dankowice	2·60	„	Sassów	4·90	„
Dębowiec	1·30	„	Sąsiadowice	2·10	„
Dobrzechów	6·—	„	Skotniki	2·50	„
Drohobycz	3·—	„	Starawieś	1·80	„
Dublany	4·70	„	Strzyżów	3·50	„
Dukla	2·60	„	Szczucin	5·40	„
Frysztak	1·50	„	Tarnobrzeg	2·—	„
Gródek	5·—	„	Tartaków	2·30	„
Huczko	2·30	„	Trześń	1·30	„
Husiatyn	2·80	„	Tymbark	2·—	„
Janów	3·20	„	Ulanów	2·20	„
Jaślany	8·70	„	Uście zielone	2·90	„
Kalembina	3·40	„	Ustrzyki dolne	4·80	„
Kobiernice	3·40	„	Wielkie Oczy	2·—	„
Kołomyja	4·60	„	Wieliczka	3·50	„
Krynica	3·—	„	Wilamowice	3·—	„
Krystynopol	1·60	„	Wojnicz	3·20	„
Lanckorona	5·60	„	Wola mielecka	8·40	„
Lipnica mur.	6·—	„	Wola pławska	5·—	„
Łuczyce	3·60	„	Wołowice	3·40	„
Monasterzyska	3·20	„	Zawałów	3·30	„
Mszana dolna	6·10	„	Złotniki	5·—	„
Myślenice	7·—	„			

Wykaz

zapłaconych wkładek od 20. czerwca do 20. lipca 1899.

Kasa Zapomóg. Ochotnicze straże pożarne: Kuty 4·— złr., Horodenka 2·40 złr., Pilzno 8·— złr.

Wkładki zwykłe (roczne). Ochotnicze straże pożarne: Kuty 2·— złr., Potok złoty 2·40 złr., Jawornik m. 2·— złr., Skole 4·— złr.

Zamknięcia kasowe

za czas od 1. lipca 1897. do 30. czerwca 1899.

A.

Kasa Związku.

Dochód:		złr.
I.	Saldo z czerwca 1897 r. . . .	127·16
II.	Wkładki związkowych Towarzystw . .	1217·90
III.	Przedpłata na czasopismo . . .	34·40
IV.	Odsetki od gotówki i walorów . .	628·91
V.	Za kalendarze, podręczniki, broszury i druki	489·84
VI.	Subwencye	7000·—
XI.	Za inseraty w czasopismie . . .	90·—
XV.	Zwroty wydatków kancelaryjnych . .	47·41
XVIII.	Zwroty zaliczek na płace . . .	335·—
XIX.	Pobrano z Kasy Banku kraj. . . .	371·50
XXV.	Zwroty na kursa pożarnictwa . . .	700·50
XXVI.	Nieprzewidziane	200·—
	Razem złr.	11242·62
Rozchód:		złr.
V.	Wydawnictwo kalendarzy, podręczników, broszur i druków	422·55
IX.	Mieszkanie, obsługa, światło i opał .	828·50
X.	Płace urzędników	3269·99
XI.	Wydawnictwo i ekspedycya czasopisma .	754·50
XII.	Lustracya straży pożarnych . . .	396·41
XIII.	Zjazd, Rada zawiadowcza i Komisye .	897·57
XIV.	Zapomogi i renumeracye . . .	525·60
XV.	Wydatki kancelaryjne i druki manipulacyjne	489·40
XVI.	Wydatki inwentarzowe	59·18
XVII.	Portorya i stemple	241·51
XVIII.	Zaliczki na płace	380·—
XX.	Podatki	16·—
XXII.	Zakupno walorów	1175·87
XXV.	Kursa pożarnictwa	1050·65
XXVI.	Nieprzewidziane	346·85
I.	Saldo	388·04
	Razem złr.	11242·62

B.

Kasa zapomóg.

Dochód:		złr.
I.	Saldo z czerwca 1897 r. . . .	5·02
II.	Dary Kas oszczędności, Władz autonomicznych i Towarzystw asekuracyjnych	832.30
III.	Wkładki Towarzystw związkowych .	1252·80
IV.	Odsetki od walorów i gotówki, zysk na zakupnie walorów	603·85
V.	Upłata wierzytelności przez Nowy Targ i Kopyczyńce	217·38
VI.	Fundusz krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń	3270·43
VII.	Subwencya miasta Lwowa (druga i trzecia rata à 200 zł.)	400·—
VIII.	Trzecia i czwarta rata jednorazowej wkładki miasta Dobromila (à 50 zł.) . .	100·—
IX.	Gmina Radymno druga rata jednorazowej wkładki	25·—
X.	Taksa egzaminacyjna na instruktora .	5·—
XI.	Ze sprzedaży nut „Marsz Zgórskiego“ .	—·60
XII.	Ze sprzedaży „Wskazówek“ Zagórskiego	18·70
XIII.	Nieprzewidziane	1·90
	Razem złr.	6732·98
Rozchód:		złr.
XIV.	Wypłacone zapomogi	604·50
XV.	Zakupno walorów	6000·—
I.	Saldo	128·48
	Razem złr.	6732·98

C.

Bilans Kasy zapomóg.

A.	Gotówka w Kasie Banku krajowego Nr. ks. 13987)		złr. 128·48
B.	Walory w depozycie Banku krajowego (Nr. 1089)		9300·—
C.	Subwencye miasta Lwowa (czwarta i piąta rata à 200 zł.)		400·
D.	Jednorazowe wkładki gmin: Dobromila 6 rat à 50 zł. . . .	300·	
	Radymna 18 rat á 25 zł. .	450·—	750·—
	Razem złr.		10578·48
	Z tego:		
	Fundusz żelazny		8764·29
	„ dyspozycyjny		1814·19
	Razem złr		10578·48

D.

Majątek Związku.

		złr.	złr.
A.	Gotówka:		
	a) W kasie Związku . .	388·04	
	b) W kasie Banku krajowego (rach. bież. Lit. C. Nr. 90)	1569·50	1957·54
B.	Walory w depozycie Banku krajowego (kwit depozytowy Nr. 331) . . .		10000·—
C.	Zaliczki:		
	a) Na płace	140·—	
	b) Do wyrachowania . .	15·—	155·—
D.	Zaległe wkładki u Towarzystw związkowych .		254·80
E.	Zapas podręczników, broszur i druków sprzedażnych .		1313·14

		zł.
F.	Kasa zapomóg . . .	10578·48
G.	Wartość inwentarza kancelaryjnego (po strąceniu 10% zużycia)	716·46
H.	Wartość biblioteki . .	173·—
	Razem złr.	25148·42

We Lwowie, dnia 30. czerwca 1899.

Dr. Karol Kowalski skarbnik. — *Dr. Alfred Zgórski* zastępca naczeln

Bruno Hryniewicz kontrolor. — *Antoni Szczerbowski* sekretarz.

L. 1344.

Protokół

VI. posiedzenia Rady Zawiadowczej w IX. okresie krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, odbytego we Lwowie w dniu 8. lipca 1899.

Miejsce zebrania: Biuro Związku strażackiego.

Początek posiedzenia: Godzina 5. popołudniu.

Obecni:

Przewodniczący: Dr. Alfred Zgórski.

Członkowie Rady: Dr. Ludwik Cwiklicer, Henryk Rewakowicz, Dr. Karol Kowalski, Antoni Bahr, Bruno Hryniewicz i Augustyn Locher.

Sekretarz: Antoni Szczerbowski.

PORZĄDEK DZIENNY:

I. Zatwierdzenie protokołu posiedzenia z dnia 11. marca 1899. II. Sprawozdanie z czynności Komitetu wykonawczego za czas od 10. marca do 1. lipca. (Ref. Dr. Alfred Zgórski). III. Sprawozdanie kasowe za czas od 1. lipca 1897 do 30. czerwca 1899. (Ref. Dr. Karol Kowalski) IV. Sprawozdanie Komisyi technicznej. (Ref. Dr. Ludwik Cwiklicer). V. Sprawozdanie Komitetu redakcyjnego. (Ref. Antoni Bahr). VI. Sprawozdanie Komitetu Zjazdu jubileuszowego w r. 1900. (Ref. Dr. Ludwik Cwiklicer). VII. Sprawa podatku ogniowego i obowiązkowej obrony pożarnej w gminach wiejskich. (Ref. Dr. L. Cwiklicer). VIII. Przyznanie honorowych odznak. (Ref. Sekretarz). IX. Wniosek Dra Kowalskiego w sprawie badania przez lekarzy członków straży pożarnych z oddziału gimnastyków. (Ref. Dr. Ludwik Cwiklicer). X. Prośby o zapomogi. (Ref. Dr. Alfred Zgórski). XI. Zgłaszanie samoistnych wniosków.

Uchwały:

ad I.

Zatwierdzono protokół posiedzenia Rady Zawiadowczej z dnia 11. marca 1899.

ad II.

Rada przyjmując do wiadomości sprawozdanie z czynności Komitetu wykonawczego za czas od 10. marca do 1. lipca r. 1899. zatwierdziła przez ten Komitet powzięte i wykonane uchwały.

Sprawozdanie to opiewa:

Wykonanie uchwał Rady zawiadowczej.

1. Oprócz czterech uchwał V. posiedzenia Rady zaw. z dnia 11. marca 1899., które dotyczą: *a)* wydania podręcznika p. t. „Szkoła pożarnictwa“; *b)* zaprenumerowania kilku niemieckich czasopism strażackich dla redakcyi „Przewodnika pożarniczego“; *c)* udzielenia honorowych odznak dwom członkom żółkiewskiej straży pożarnej; *d)* udzielenia straży pożarnej w Baligrodzie zapomogi w przyrządach pożarnych wartości 20 zł. — wszystkie inne uchwały wykonane zostały.

Podręcznik p. t. „Szkoła pożarnictwa“ nie mógł być w całości wydany, bo w trzeciej części mieścić ma sygnały na trąbkę, z których kilka zakwestyonowało c. k. Namiestnictwo.

Co do zaprenumerowania niemieckich czasopism strażackich nie objawiono życzenia, które czasopisma zaprenumerować należy.

Straż pożarna w Żółkwi nie nadesłała przypadającej należytości za honorowe odznaki.

Straż pożarna w Baligrodzie nie nadesłała wykazu przyrządów, które otrzymać pragnie.

Wydawnictwo czasopisma i „Biblioteki strażackiej“.

Wydaliśmy 5 numerów czasopisma „Przewodnik pożarniczy“ i 2 numera: 20 i 21 „Biblioteki strażackiej“. Numer 20. zawiera dodatek do podręcznika (Regulamin ćwiczeń z linewką ratunkową, worem i kocem ratunkowym), a numer 21. zawiera instrukcyę p. t. „Pomocnicze straże pożarne w miastach i miasteczkach“. 360 egzemplarzy tej instrukcyi przedłożyliśmy Wydziałowi krajowemu z prośbą o wydanie zarządzenia, aby Magistraty i Zwierzchności miast i miasteczek organizowały u siebie pomocnicze staże pożarne według tej instrukcyi.

Wzrost członków.

3. Lista związkowych straży pożarnych powiększyła się o 5, wynosi zatem 233, bo przystąpiły do Związku straże pożarne: z Paszczyzny (pow. Dębica), z Kut i ze Skowierzyna (Pow. Tarnobrzeg), a straże pożarne w Lubaczowie i w Haliczu wpisano ponownie do Związku, bo zaległości wkładkowe wyrównały.

Wkładki.

4. Z upomnieniami o zaległe wkładki wysłano 116 kart korespondencyjnych. Stan zaległych wkładek nie jest wysoki.

Kasa zapomóg.

5. Do Kasy Zapomóg przystąpiły ochotnicze straże pożarne: z Żabna, Tarnobrzega, Halicza i Kut. Liczba straży pożarnych, które do tej Kasy przystąpiły, wynosiłaby 135, faktycznie jednakże wynosi 122, bo straże pożarne w Dębowcu, Hecznarowicach, Kozach, Lisiej górze i w Wiśniowczyku oświadczyły, iż z tej Kasy Zapomóg występują, zaś straże pożarne w Błażowej, Dobrzechowie, Frysztaku, Husiatynie, Kalembinie, Koropcu, Trześniu i Żmigrodzie na liczne upomnienia o wkładki i wykazy czynnych członków nie odpowiadają. Strażom tym zagroziliśmy wykreśleniem

z Kasy Zapomóg, jeżeli do 1. sierpnia b. r. obowiązkom regulaminowym zadość nie uczynią.

6. Zamknięcie rachunków za pierwsze dwa lata okresu IX. i bilans Kasy Zapomóg z dniem 30. czerwca przedstawione zostaną przy punkcie III. porządku dziennego.

7. W kwartałach I. i II. roku 1899 otrzymały zapomogi dla uszkodzonych w służbie strażackiej członków, następujące straże pożarne: Chrzanów 13·50 zł., Łapanów 5·— zł., Staremiasto 12·50 zł., Mościska 4·— zł., Maków 14·— zł., Kosów 10·50 zł., Brody 4·— zł. Straży pożarnej w Wilamowicach odmówiliśmy zapomogi dla jednego członka, który wychodząc ze strażnicy pożarnej po wykładach i po wręczeniu dyplomu honorowego b. naczelnikowi straży pożarnej z powodu pospiechu pośliznął się, upadł i był 14 dni do pracy niezdolny, bo Komitet wykonawczy badając tę sprawę, przyszedł do przekonania, że wypadku zaszłego nie można zaliczyć do tych, które wedle §. 6. regulaminu Kasy Zapomóg nadają prawo do zapomogi.

Kursa pożarnictwa i lustracye.

8. Oprócz V. krajowego kursu nauki pożarnictwa przeprowadzone zostały kursa: w Horodence z uczniami szkoły rolniczej, w Prusach (koło Lwowa) z miejscową strażą pożarną i delegatami gmin wiejskich sąsiednich, tudzież w Wydziale krajowym dla pisarzy gminnych z różnych miejscowości kraju.

9. W porozumieniu z Wydziałem krajowym przeprowadzone zostały lustracye obrony pożarnej w Brzuchowicach, Rudnie-Zimnawoda i Janowie. Lustracye takie odbędą się także w innych większych miejscach klimatycznych i zakładach kąpielowych.

10. Straży pożarnej w Prusach, której lustracyę przeprowadzono przy sposobności kursu pożarnictwa, przesłaliśmy pisemne uznanie za należytą organizacyę.

11. Panu Emilowi Nowickiemu w Bołszowcach, który w zeszłym roku z powodu słabości nie mógł dokonać wyznaczonych mu lustracyi, powierzyliśmy lustracye straży pożarnych w Wojniłowie, Bursztynie, Podkamieniu i Rohatynie.

12. Wydziały powiatowe w Tarnowie, Kolbuszowej i w Żydaczowie przeprowadziły przez swoich delegatów lustracye straży pożarnych w Ryglicach, Sokołowie i w Rozdole.

Organizacya straży pożarnych.

13. Na podstawie zestawienia statystycznego krajowych straży pożarnych, przedłożyliśmy Wydziałowi krajowemu wykaz 41 miast i miasteczek, które żadnej obrony pożarnej nie posiadają i drugi wykaz obejmujący 18 takich miast, w których ochotnicze straże pożarne nie przyjęły na siebie obowiązków straży pożarnej gminnej, a osobnych gminnych straży pożarnych nie zorganizowano, z prośbą o dalsze zarządzenia po myśli ustawy o policyi ogniowej z r. 1891.

14. Sprawozdania Wydziałów powiatowych w Tłumaczu, Kołomyi, Kałuszu, Bohorodczanach, Staremmieście, Kamionce Strumiłowej i w Borszczowie o organizacyach, ulepszeniach i świadczeniach na rzecz obrony pożarnej w Chocimierzu, Kołomyi, Kałuszu, Wojniłowie, Staremmieście, Stojanowie, Skale, Bilczu, Korolówce i w Mielnicy, zostały nam przez Wydział krajowy intymowane.

Ze sprawozdań tych widać, że ciągłe nasze przypomnienia i odezwy odnoszą dobry skutek, że obrona pożarna w kraju postępuje, do czego bardzo wiele przyczynia się Wydział krajowy, załatwiający nasze podania, prośby i wnioski prędko i zawsze przychylnie.

Rewizye ogniowe.

15. Wskutek zarządzenia Wydziału krajowego odbywają się w bieżącym roku bardzo szczegółowe rewizye ogniowe domów w miastach i miasteczkach kraju. Sprawozdania o tych rewizyach nadesłano z powiatów: grybowskiego, nadworniańskiego, pilzneńskiego, sanockiego, tarnopolskiego i wadowickiego.

Subwencye.

16. Podanie nasze do krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń o zwiększoną subwencyę odniosło skutek ze względu na wydatki kursowe i zamierzoną lustracyę obrony pożarnej w miejscach kąpielowych i klimatycznych.

Kancelarya.

17. Załatwiono 763 ekshibitów.

18. Nowy regulamin ćwiczeń rzędowych, przez Szczerbowskiego opracowany, przedłożyliśmy Komitetowi redakcyjnemu do zbadania i do oceny.

* * *

Po dłuższej i szczegółowej dyskusyi nad wnioskami Komitetu wykonawczego powzięła Rada Zawiadowcza następujące uchwały:

a) Ponieważ ochotnicze straże pożarne w Andrychowie, Ciężkowicach, Jaślanach, Lipnicy murowanej, Woli mieleckiej i Złotnikach od roku 1897 zalegają z wkładkami na rzecz Związku i pomimo bardzo licznych upomnień nie starają się o wyrównanie tych zaległości, przeto postanowiono straże te wykreślić z listy straży związkowych, jeżeli do dnia 1. września 1899 r. zaległości nie wyrównają.

b) Wydział krajowy reskryptem z dnia 6. czerwca br. L. 20963 oznajmił Związkowi, że zaleci gminom wiejskim do użytku instrukcyę p. t. „Obrona pożarna w gminach wiejskich" dodając, że pożądanem byłoby również, ażeby instrukcya ta wydaną została w języku ruskim dla gmin wschodniej Galicyi. Rada Zawiadowcza uchwaliła zatem wydać tę instrukcyę w obu językach krajowych i w tylu egzemplarzach, ile ich do obdzielenia wszystkich gmin wiejskich naszego kraju potrzeba.

Na wydawnictwo to przeznaczyła Rada Zawiadowcza z funduszów Związku kwotę 200 zł.; gdyby zaś kwota ta okazała się nie wystarczającą, uda się Komitet wykonawczy do Wydziału krajowego z prośbą o subwencyę na cele tego wydawnictwa.

c) Wdowie p. Eleonorze Swarowskiej po strażaku śp. Józefie Swarowskim w Jaworowie uchwaliła Rada wypłacić w drodze łaski z funduszów Kasy Zapomóg kwotę 125 zł., jeżeli Komitet wykonawczy na swem pełnem posiedzeniu nabierze z aktów przekonania, iż śmierć śp. Józefa Swaro-

wskiego nastąpiła wskutek przeziębienia się przy pożarze i jeżeli nie zachodzą przeszkody w §. 11. lit. *a*) *b*) *c*) regulaminu Kasy Zapomóg wyszczególnione.

d) Z powodu pewnych nieformalności czysto administracyjnej natury, wstrzymał Komitet wykonawczy wypłatę zapomog dla dwóch strażaków w Żabnie i dla jednego strażaka w Kossowie i oddał sprawy Radzie zawiadowczej do zadecydowania. Rada postanowiła z funduszów Kasy Zapomog wypłacić: ochotniczej straży pożarnej w Żabnie kwotę 14·50 zł., a och. straży pożarnej w Kossowie kwotę 29·60 zł.

e) Prośby och. straży pożarnej w Mielcu o zapłacenie z funduszów Związku kwoty 36·— zł. za 9 odznak honorowych dla odznaczonych członków mieleckiej straży pożarnej, Rada zawiadowcza nie uwzględniła.

ad III.

Przyjęto do wiadomości zamknięcie kasowe za czas od 1. lipca 1897 do 30. czerwca 1899. (Zamieszczone na wstępie czasopisma. *Przyp. Red.*)

ad IV.

Referowane przez dra Ludwika Cwiklicera sprawy Komisyi technicznej załatwiła Rada zawiadowcza w następujący sposób:

1. W sprawie preparatu M. Eberhardta, o którego użyteczności sprawozdania straży pożarnych brzmią przychylnie i korzystnie, ze względu na bardzo wysoką cenę, żądaną przez wynalazcę za samo prawo używania preparatu, tudzież ze względu na wysoką cenę za jego pojedyncze porcye, postanowiono nie zalecać preparatu tego do powszechnego użytku i o tem Wydział krajowy uwiadomić z wnioskiem, aby tego prawa używania dla krajowych straży pożarnych nie nabywał.

2. Ponieważ Dyrekcya gal. akcyjnego Towarzystwa budowy wagonów i maszyn w Sanoku uwiadomiła Związek, iż z końcem lipca b. r. przeprowadzi próbę wyrabianych w swojej fabryce sikawek, przeto do próby tej postanowiono zaprosić członków Komisyi technicznej.

Rada objawiła życzenie, aby do próby tej zaproszono nadto Marszałka krajowego, c. k. Namiestnika, członka Wydziału krajowego Adolfa Vayhingera, referenta spraw policyjno-ogniowych w Wydziale krajowym Wincentego Kirschnera, Radę miasta Lwowa, Rady powiatowe, Dyrekcyę kolei państwowych, straże pożarne: miejską i ochotniczą.

Celem porozumienia się z Dyrekcyą fabryki co do wyznaczenia terminu i miejsca próby, udadzą się do Sanoka członkowie Komisyi technicznej pp. Dr. Ludwik Cwiklicer i Edward Heppe.

3. C. k. Namiestnictwo w porozumieniu z c. i k. Komendą wojskową we Lwowie zakwestyonowało kilka sygnałów strażackich na trąbkę, ponieważ te sygnały są bardzo podobne do wojskowych.

Z tego powodu uchwaliła Rada Zawiadowcza zmianę zakwestyonowanych sygnałów i zastąpienie ich takimi, co do których c. k. Kapelmistrz p. Roll orzeknie, że z sygnałami wojskowymi nic wspólnego nie mają. Nowe sygnały umieszczone już zostaną w trzeciej części podręcznika p. t. „Szkoła pożarnictwa“.

4. C. k. Namiestnictwo w porozumieniu z c. k. Komendą wojskową w Krakowie zabroniło używania srebrnych kołnierzy jako odznak starszeństwa dla naczelników i tychże zastępców.

Z uwagi, że galicyjskie straże pożarne używają tych odznak już od 30 lat, a nigdy dotąd dotyczące władze strażom pożarnym w noszeniu tych odznak nie przeszkadzały, dalej ze względu, że wedle reskryptu min. spraw wewn. z 19 lipca 1891, L. 13406 (L. c. k. Namiestnictwa 58329/ex 1891) tylko używanie gwiazdek lub rozet, podobnych do używanych w wojsku nie jest dopuszczalnem;

następnie z uwagi, że sposób naszywania srebrnej taśmy na kołnierzach naszych naczelników straży i tychże zastępców różni się bardzo od wojskowego;

wreszcie z uwagi, że zaprowadzonych przez austryacki Wydział strażacki, *pruskich* odznak starszeństwa, my Polacy i Rusini w Galicyi używać nie będziemy, przeto Rada zawiadowcza postanowiła tych odznak starszeństwa nie zmieniać, natomiast zaleciła wszystkim związkowym strażom pożarnym, aby wnosiły rekursa od reskryptów, zakazujących używania tych odznak.

Wzór rekursu zamieszczony będzie w „Przewodniku pożarniczym“.

ad V.

P. Antoni Bahr referuje wnioski Komitetu redakcyjnego, a Rada uchwala:

1) Nie kupować dla straży broszurki p. t. „Dzieci ostrożnie z ogniem i ze światłem“, przez Apolinarego Stokowskiego.

2) Nie zarządzać nowego nakładu wzorowych statutów dla ochotniczych Towarzystw strażackich w gminach wiejskich, natomiast zgłaszającym się o te statuty doradzać, aby zamiast Towarzystw organizowali w gminach wiejskich obowiązkowe straże pożarne.

3. Aprobować i zamieścić w czasopismie artykuł p. t. „Dziesięć przykazań strażackich dla członków oddziału sikawkowego“, przez Antoniego Szczerbowskiego, a następnie sporządzić przedruk i rozesłać bezpłatnie wszystkim związkowym strażom pożarnym po tyle egzemplarzy, ile każda czynnych członków liczy.

4. Aprobatę pierwszej części podręcznika p. t. „Ćwiczenia gimnastyczne dla straży pożarnych“ przez Romualda Kwiatkowskiego i instrukcyi p. t. Regulamin ćwiczeń rzędowych“, przez Antoniego Szczerbowskiego, załatwić po dokładnem zbadaniu na następnem posiedzeniu.

5. Opracowanej przez Antoniego Bahra rozprawki p. t. „Asbest i inne środki od ognia chroniące“, tudzież rozprawki p. t. „Przyrządy do ratowania własnego życia“ przez Antoniego Szczerbowskiego, na razie nie umieszczać w „Przewodniku pożarniczym“, lecz uprosić autorów, aby podczas Zjazdu jubileuszowego urządzili z tych rozprawek odczyty z demonstracyami.

ad VI.

Uchwalono, aby jubileuszowy Zjazd strażacki w roku 1900, który będzie zarazem IX-tym zwyczajnym

Zjazdem, odbył się we *Lwowie* i to w dniach pomiędzy 15 lipca a 15 sierpnia 1900 r.

Z okazyi tego Zjazdu wydaną zostanie księga pamiątkowa p. t. „Dwadzieścia pięć lat istnienia Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem“.

Redakcyę tej księgi powierzyła Rada zawiadowcza Komitetowi redakcyjnemu „Przewodnika pożarniczego“.

ad VII.

Uchwalono wnieść ponownie petycyę do Wydziału krajowego o przedłożenie Sejmowi projektu ustawy, nakładającej na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia obowiązek przyczyniania się do kosztów utrzymania straży pożarnych.

W sprawie organizacyi obowiązkowych straży pożarnych w gminach wiejskich uchwaliła Rada, aby wydać się mający podręcznik p. t. „Obowiązkowa obrona pożarna w gminach wiejskich“ przedłożyć Wydziałowi krajowemu z prośbą o zarządzenie, aby Zwierzchności gmin wiejskich organizowały u siebie obowiązkowe straże pożarne wedle wskazówek w tym podręczniku zawartych.

ad VIII.

Rada zawiadowcza przyznała honorowe, związkowe odznaki za nieprzerwaną, wierną i walną służbę strażacką, następującym członkom ochotniczych straży pożarnych:

a) Janowi Pichowi ze Starego miasta za 25 lat.

b) Stanisławowi Czapikowi, Wojciechowi Śliwie i Karolowi Osiowskiemu z Wadowic za 20 lat.

c) Janowi Biedroniowi, Jędrzejowi Baczyńskiemu i Janowi Klimkowi z Limanowej za 25 lat.

Jednemu strażakowi w Limanowej i dwom strażakom w Kossowie odmówiła Rada odznak honorowych, a z udzieleniem odznaki dwom strażakom w Rohatynie wstrzymała się Rada, bo nie uzupełniono podania po myśli obowiązujących przepisów.

ad IX.

Wniosek Dra Karola Kowalskiego, dążący do tego, aby członkowie oddziału gimnastyków byli badani przez lekarzy, uchwalono. Wniosek ten umieszczony zostanie w całości w „Przewodniku pożarniczym“.

ad X.

Przyznano następujące zapomogi: och. straży pożarnej w Prusach w przyrządach pożarnych wartości 25 zł., och. straży pożarnej w Bestwinie gotówką 20 zł., a och. straży pożarnej w Piekarach dwa karabinki, o które ta straż upraszała.

Prośby straży pożarnych, które jeszcze do Związku nie przystąpiły lub nie były lustrowane Rada zawiadowcza załatwiła odmownie.

ad XI.

Uchwalono per aklamatione dwa wnioski samoistne:

a) Dra Ludwika Cwiklicera, aby zaopiekować się polskiemi Towarzystwami ochotniczych straży pożarnych na Szląsku austr., Towarzystwom tym wysyłać bezpłatnie czasopismo „Przewodnik pożarniczy“ i ewentualnie działalność Związku naszego rozszerzyć także na Szląsk austryacki.

b) Dra Karola Kowalskiego, aby skrócić, uprościć i ujednostajnić sposób pisania przez straże pożarne odezw do Związku i ze Związku do straży pożarnych, przedewszystkiem przez opuszczanie wszystkich niepotrzebnych tytulatur, komplementów i t. p. jak „Świetny“ „Szanowny“ „z poważaniem“ i t. d.

Koniec posiedzenia o godzinie 7½ wiecz.

Sekretarz:	Przewodniczący:
Antoni Szczerbowski.	*Dr. Alfred Zgórski.*

II. Z nauki o strażach i pożarnictwie.

Dziesięć przykazań strażackich
dla członków
oddziału sikawkowego.

I.

Sikawka i jej węże są niezbędnymi ale uszkodzeniom podległymi przyrządami pożarnymi, muszą zatem być bardzo starannie pielęgnowane i szczególną troskliwością o ich całość i zdolność działania otaczane.

II.

Aby do sikawki w magazynie stojącej nie wciskał się kurz i brud, nakrywaj ją tam drelichową płachtą! Jeżeli magazyn jest ciasny wyjmij z wozu dyszel i kładź go pod wóz, a wtedy uważaj, aby sworzeń był zawsze na łańcuszku przymocowany i aby łatwo wchodził do swego otworu! Uważaj także, aby koła wozu były zawsze wysmarowane!

III.

Pamiętaj, aby wszystkie drobne przybory sikawki jak n. p. klucze, pyszczki wylotu, podwiązki wężowe, obcęgi, siodełka, bandaże itp. były zawsze przechowane w skrzynce na te drobne przybory przeznaczonej, aby należące do sikawki węże były przy niej w rolkach pozwijane lub nawinięte na zwijadłach i pomnij na to, że od pogotowia sikawki w drobnych

nawet szczegółach częstokroć skutek całej akcyi ratunkowej zależy!

IV.

Szanuj sikawki i węże ale i siebie, dlatego nie pędź do pożaru, bo się staniesz do pracy niezdolnym a podczas jazdy na sikawkę nie wskakuj i z niej nie zeskakuj, bo sobie zaszkodzisz a nikomu nie pomożesz, na miejscu pożaru nie ustawiaj sikawki zablizko palącego się przedmiotu i nigdy przeciw wiatrowi, ani też w ciasnych podwórzach, sieniach i ślepych ulicach, a uważaj, aby zawsze otworem tłoczącym do pożaru zwróconą była!

V.

Węża ssącego sikawki nie używaj bez kosza i bacz, aby ten kosz zawsze był zupełnie w wodzie zanurzony. Węży tłoczących nie zginaj pod kątem tylko układaj w równej linii albo łukiem. Na dokładne przykręcenie holendrów troskliwą wzróć uwagę!

VI.

Uważaj, abyś przez nieostrożność i lekkomyślność nie przykręcił węża tłoczącego do otworu ssącego sikawki, bo sikawka nie będzie wtenczas działała, a ty utracisz niepotrzebnie dużo czasu na poprawę błędu, ludzie zaś będą się z ciebie wyśmiewali i powiedzą, że nic nie umiesz!

VII.

Nie zatykaj palcem rury prądowej u wylotu, bo chociaż próżność twoja zaspokojoną zostanie i wydobędziesz pierwszy prąd zwarty, silny i ładny, to jednak zaszkodzisz mechanizmowi sikawki i jej wężom tłoczącym!

VIII.

Po każdem ćwiczeniu z wodą i po każdym pożarze oczyść sikawkę i jej węże zaraz dokładnie! Najpierw przepompuj sikawką z wężami kilkanaście wiaderek wody, potem obmyj ją całą szczotką lub szmatą! Węże tłoczące wytrzej szczotką i czystą wodą, do czego użyj także mydła!

IX.

Gdyś sikawkę i węże dokładnie oczyścił, wysusz je! Na zewnątrz wysuszysz sikawkę suchą szmatą a na wewnątrz w ten sposób, że pootwierawszy wszystkie kurki i otwory, będziesz przez 10 minut pompował! Węże do wysuszenia zawieś pionowo, w miejscu zacienionem a przewiewnem!

X.

Po użyciu przeglądnij także sikawkę i węże dokładnie! Zbadaj, czy sikawka zewnątrz lub wewnątrz nie została uszkodzoną, tudzież czy niema gdzie w wężach dziury! Jeżeli tylko najmniejsze jakie uszkodzenie spostrzeżesz, natychmiast staraj się o naprawę, aby sikawka i węże zawsze znajdowały się w magazynie w stanie dobrym i używalnym!

Straż ogniowa w starożytnym Rzymie.

Hrabina Lovatelli, znana oddawna pracowniczka na polu archeologii rzymskiej, ogłosiła w zeszycie grudniowym czasopisma „*Nuova Antologia*“ interesujący artykuł p. t. „Vigilli dell'antica Roma“, który mieści w sobie wszystko, co tylko zdołano dotąd dowiedzieć się o strażach ogniowych w starożytnej Romie.

Autorka przyjmuje za rzecz pewną, że już w najdawniejszych epokach rzeczypospolitej rzymskiej istniała podczas nocy służba pożarnicza, którą kierowali t. zw. „triumviri nocturni“. Urządzenie to było bardzo prymitywnem i nie odpowiadało bynajmniej potrzebom ciągle wzrastającego miasta. Dopiero cesarz August przez reorganizacyę tej gałęzi służby bezpieczeństwa publicznego utworzył straż ogniową we właściwem tego słowa znaczeniu. Składała się ona w najdawniejszych czasach z wyzwoleńców, a podzieloną była na siedm kohort, dowodził zaś nią naczelnik-prefekt — należący do stanu rycerskiego. Każda kohorta dzieliła się na siedm centuryi, dowodzonych przez trybunów lub centuryonów, a liczyła około 1000 ludzi.

Z biegiem czasu zakres działalności, który posiadali „vigiles“ znacznie się rozszerzył. Oprócz pierwotnego zadania przypadło im w udziale czuwanie nad porządkiem publicznym, własnością i t. p., tak, że właściwie stali się oni miejską policyą. Siedm owych kohort tak były rozmieszczone

w czternastu dzielnicach miasta, aby mogły jak najwygodniej spełniać swą służbę. W każdym okręgu, powierzonym jednej kohorcie, znajdowała się strażnica z ciągle czuwającą załogą — „excubitorium“. Że i wtedy straż ogniowa padała nieraz ofiarą mistyfikacyi — podobnie jak za naszych czasów — i wyruszała skutkiem fałszywego alarmu, dowiadujemy się z opisu Petronjusza uczty u Trimalchjona, gdzie powiedzano, że „vigiles“, zaniepokojeni krzykami zgromadzonych gości, wpadli do domu, po wyłamaniu bramy wchodowej, myśląc, że się pali.

Naczelnik straży ogniowej był wówczas wpływową osobistością, posiadającą znaczenie zarówno pod względem wojskowym, jak i politycznym, co wynika z wielu współczesnych świadectw. Jego podwładni różnili się między sobą stopniami i zakresem działania; tytuły ich po części zachowały się na starożytnych napisach. Jak n. p. „sebeciari“, jak o tem przekonano się z napisu na ścianie „excubitorium“ VII kohorty, odkopanego w r. 1866 na Zatybrzu, byli to żołnierze, którzy nieśli pochodnie, gdy straż wyruszała nocą. Pierwiastkowo „vigiles“ byli to sami wyzwoleńcy, jak zaznaczyliśmy wyżej, za czasów jednak Septyma Sewera przeważali wśród nich ludzie wolni, obywatele. Pomimo to byli oni, a nie inne wojsko stojące załogą w stolicy, często celem dowcipu ludowego, podobnie jak to i za naszych czasów się zdarza. „Excubitoria“ leżały w następujących punktach Rzymu: przy Piazza SS. Apostoli, na Esquilinie, na Viminalu, na Awentynie, na wzgórzu Celius (gdzie wewnątrz dzisiejszej wilii Mattei, znajdują się płyty kamienne z nawiskami strażaków V kohorty), na Forum i wreszcie na Zatybrzu, niedaleko kościoła św. Crisogona. Tę ostatnią stacyę odkryto w r. 1866, a zachowane na jej ścianach napisy i rysunki, dokonane rękami nudzących się bezczynnością, w czasie pogotowia strażaków, dostarczyły cennego materyału dla wyświetlenia wewnętrznego stosunków i urządzeń straży pożarnej w Rzymie.

Szczególniej sprawami straży ogniowej zajmowali się cesarze: Severus i Caracalla, za panowania których zorganizowano „vigiles“ zarówno w Rzymie jak i na prowincyi.

III. Ruch Towarzystw strażackich.

Bochnia. Uchwałą pierwszego Walnego zgromadzenia nowo zorganizowanego Towarzystwa ochotniczej straży pożarnej odbytego w d. 4 czerwca 1899 r., wybrani zostali do Wydziału Towarzystwa:

Naczelnikiem Dr. Władysław Michnik, zastępcą naczelnika p. Augustym Locher, członkami wydziału pp. Antoni Barański, Franciszek Hawranek, Kazimierz Iwelski, Józef Kozłowski, Józef Michnik i Władysław Siemieński.

Następnie dokonano w myśl §. 13 statutu następujących nominacyi:

1) Komendantem I. oddziału, oraz instruktorem straży mianowano Kazimierza Iwelskiego, zastępcą Franciszka Południewskiego.

2) Komendantem II. oddziału Józefa Michnika, zastępcą Józefa Kozłowskiego.

3) Komendantem III. oddziału Franciszka Hawranka, zastępcą Józefa Dobesza.

4) Chorążym Wincentego Chrobaka.

5) Trębaczem Aleksandra Przewłockiego.

6) Adjutantami Jana Michnika i Władysława Siemieńskiego.

Lwów, dnia 11 lipca 1899. Towarzystwo och. straży pożarnej istniejące we Lwowie od lat 30, rozwija się ciągle pomyślnie. Według sprawozdania, odczytanego na wczorajszem dorocznem zgromadzeniu Towarzystwa, liczy ono 93 członków czynnych. Dochody w roku ubiegłym wynosiły 3.352 złr., rozchody 2.329 złr., pozostała nadwyżka na rok 1899 w kwocie 1.022 złr.

Fundusz rezerwowy wynosi 4.519 złr., wartość inwentarza 5.126 złr., ogólny więc stan majątku wynosi 9.374 złr. W roku ubiegłym liczyło Towarzystwo 81 członków wspierających.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutoryum, poczem przystąpiono do uzupełniających wyborów. Prezesem wybrano powtórnie p. Roberta Kleina, drugim zastępcą naczelnika p. Jana Reina, do wydziału zaś w miejsce ustępujących dwóch członków weszli pp. dr. Karol Kowalski i Jan Dobrzański.

Paszczyna. Prezesem straży wybrany Jan Siwula, naczelnikiem Michał Jedynak, zastępcą naczelnika Michał Kurowski. Do Wydziału weszli: Jan Moroń, Piotr Pietrzyk i Ludwik Posowicz.

Jaworów. Na Walnem zgromadzeniu wybrano na dalsze 3-lecie, naczelnikiem Andrzeja Marenina, zastępcą Jerzego Pytlika, a komendantami odziałowymi Józefa Angielskiego, Karola Angielskiego, Erwina Hellera i Jana Pasławskiego.

Kozowa. Straż pożarne w Kozowej rozwija się nader pomyślnie, posiada obecnie już 21 członków czynnych umundurowanych i wszystkie potrzebne rekwizyta tak, że może być wzorem dla innych małomiasteczkowych straży pożarnych, zaco też w swoim czasie otrzymała uznanie ze strony Związku strażackiego.

Obecnie za inicyatywą tutejszego naczelnika ochotniczej straży pożarnej Kninanieckiego, wybudowano wspinalnię, wystawienie której jak wiadomo w mniejszych miejscowościach wobec zwykłej apatyi mieszkańców na wielkie trudności napotyka. Obecnie więc ćwiczenia mogą się odbywać zupełnie racyonalnie i przepisowo, również wystawiono przyrządy gimnastyczne, które dla wyrobienia siły i zręczności strażaków są konieczne.

Do zbudowania wspinalni, jakoteż podniesienia Towarzystwa, przyczynił się niemało naczelnik tutejszej gminy Jerzy Pušta, któremu za chętne i bezinteresowne poparcie tut. straży ogniowej wszelkie uznanie się należy.

IV. Kronika pożarów.

Czerwiec 1899.

(Zestawienie statystyczne).

Miejscowość	Ilość pożarów	Spaliło się: domów mieszkalnych	budynków gospodarczych	zakładów przemysłowych	kościołów	ludzi	Szkoda: ogólna złr.	ubezpieczona złr.	Przyczyna: podpalenie	nieostrożność	wadliwa budowa	od pioruna	niezbadana
Miasta i miasteczka	21	20	25	—	—	—	33.290	21.130	5	2	1	1	12
Gminy wiejskie.	54	97	153	—	—	1	71.050	24.370	7	5	2	7	33
Razem . . .	75	117	178	—	—	1	104.340	45.500	12	7	3	8	45

W akcyi ratunkowej brały udział następujące Straże pożarne: Barysz, Besko, Brody, Czermin, Dembica 2, Dolina, Hohenbach, Horodenka 4, Janów, Jarosław, Jasło, Kołomyja, Kosów, Krystynopol, Mielec, Niżankowice, Piekary, Rozwadów, Rzędzianowice 2, Sieniawa 2, Sokal 2, Stojanów, Stryj, Szczakowa, Tarnopol 2, Tarnów 2, Tyniec, Tyśmienica, Wola mielecka 2, Wola pławska, Złotniki 2.

V. Rozmaitości.

Wręczenie honorowej odznaki strażakowi w Dobromilu. W dniu 3 maja po dorocznem nabożeństwie strażackim, doręczył naczelnik straży pożarnej ochot. a zarazem burmistrz miasta przed frontem uszykowanej straży odznakę honorową p. Karolowi Chanikowi, komendantowi straży, za jego 20-letnią wierną i walną służbę w szeregach strażackich, poczem muzyka zagrała famfarę, a odznaczony podziękował Radzie zawiad. kraj. Związku za przyznanie zaszczytnej odznaki.

Dobromil w płomieniach. Na podstawie urzędowego doniesienia notujemy, że akcyą ratunkową przy pożarze w Dobromilu dnia 1 czerwca b. r. kierował, aż do przyjazdu nieobecnego w Dobromilu naczelnika straży pożarnej (godz. 5 popołudniu) bardzo energiczne i umiejętnie tegoż zastępca p. Franciszek Albiński, i że szkoda przez ten pożar zrządzona nie przekracza 10.000 złr.

Przymusowa asekuracya. Zarządowi głównemu Towarzystwa kółek rolniczych, którego Zjazd Delegatów odbywał się w Krakowie z początkiem lipca b. r. przekazano między innymi wniosek zaprowadzenia przymusowego ubezpieczenia od ognia budynków.

Sprawę tę referował na Zjeździe Dr. Kulczycki.

Delegaci Gogolewski i Jarosz poparli przymusowe ubezpieczenie budynków od ognia.

Poseł i delegat Kramarczyk obstawał energicznie za przymusowem ubezpieczeniem, domagał się jednak, by ono było krajowem, a nie państwowem.

Hr. Rey poparł zdanie posła Kramarczyka, by asekuracya była krajową a nie państwową, oraz twierdził, że przymus asekuracyjny jest bardzo potrzebnym i że należy dążyć do tego, aby był zaprowadzonym.

Dr. Cwiklicer proponował, by zarząd główny wniósł petycyę do Koła polskiego, by starało się przyspieszyć zaprowadzenie asekuracyi przymusowej.

Wniosek dotyczący przymusowej asekuracyi i wniosek dr. Cwiklicera, aby wnieść petycyę w tej sprawie do Koła polskiego przyjęto jednogłośnie.

Czy stróż nocny jest urzędnikiem publicznym? Wedle brzmienia §. 6 ustawy o policyi ogniowej z 10 lutego 1891. D. u. k. Nr. 18 straż nocna (policyjna) wykonywa także czynności straży nocnej ogniowej. Ponieważ tę nocną straż stanowią u nas stróżowie nocni, przeto uważamy za stósowne za „Słowem Polskiem“ podać naszym czytelnikom do wiadomości orzeczenie sądu najwyższego z 3. lutego 1899 L. 17.637. w kwestyi, czy stróż nocny, przez gminę ustanowiony, jest urzędnikiem publicznym w rozumieniu §§. 101 i 153 ustawy karnej?

Zdarzył się wypadek, iż gminnego stróża nocnego, pełniącego służbę, ktoś poturbował i lekko na ciele uszkodził.

Prokuratorya państwa oskarżyła winowajcę o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała z §. 153 u. k. według którego to paragrafu zbrodni tej dopuszcza się także ten, kto chociażby tylko lekko uszkodził na ciele publicznego urzędnika, duchownego, świadka lub rzeczoznawcę, podczas wykonywania ich służby.

Sąd obwodowy w N. uznał jednak ten czyn karygodny tylko za przekroczenie z §. 312 u. k. wychodząc z tego założenia, że po myśli §. 101 u. k., tylko te czynności urzędowe gminy mogą być za czynności rządu (*Regierungsgeschäfte*) poczytane, które dotyczą jej poruczonego zakresu działania.

Sąd kasacyjny, do którego się odwołała prokuratorya państwa, zniósł ten wyrok sądu obwodowego, a w powodach swojego orzeczenia wypowiedział odnośnie do kwestyi w nagłówku przedstawionej następujące zdanie:

„Każda gmina załatwia sprawy rządu nietylko w przekazanym, ale i w własnym zakresie działania o ile, jako organ samorządny, także w imieniu dobra publicznego działa i dopomaga rządowi do spełnienia zadań państwowej opieki i nadzoru. Zadania gminy, pochodzące z własnego zakresu, są częścią gospodarczej, częścią zwierzchniczej natury; te ostatnie wchodzą przeważnie w zakres policyi, jak n. p. staranie się o bezpieczeństwo osób i mienia, czuwanie nad bezpieczeństwem i łatwością komunikacyi i t. p. Tego rodzaju czynności przedstawiają się jako zadania rządu i bezsprzecznie podlegają też państwowemu nadzorowi.

Wykonywanie więc straży nocnej jest w każdym razie po myśli §. 101 u. k. czynnością rządu, a urzędownie przez gminę ustanowiony stróż nocny ma być po myśli § 153 u. k. uważany za publicznego urzędnika".

Wypadek ten powinno się zapamiętać w interesie i obronie straży nocnej.

Ochotnicze straże pożarne w Rumunii. Rząd w Rumunii ma zamiar organizować w większych miastach ochotnicze straże pożarne. Celem zbadania organizacyi austryackich ochotniczych straży pożarnych przybędą w krótce do Wiednia delegaci z Rumunii.

W Wiedniu dnia 14 lipca b. r. zdarzył się nieszczęśliwy wypadek skutkiem zderzenia się wozu rekwizytowego straży pożarnej, jadącej do pożaru, z tramwajem parowym. Dziesięciu strażaków spadło z wozu, jednemu z nich wóz obciął nogę, inni odnieśli lżejsze uszkodzenia.

Amoniak jest także bardzo dobrym środkiem do gaszenia pożarów, powstałych w magazynach tłuszczów, oleju, benzyny i t. p.

Podczas pożaru magazynu olejów w Nowym Yorku, dwa litry amoniaku, wylane na palący się olej, wystarczyły do ugaszenia groźnego pożaru.

W miejscowości Savenay we Francyi zapaliło się w jednej pralni naczynie z 200 litrami benzyny. Ktoś z obecnych wpadł do sąsiedniej drogueryi, zabrał flaszkę z amoniakiem i następnie wrzucił ją do palącego się naczynia z benzyną. W przeciągu jednej minuty pożar został zupełnie ugaszony.

Sekwestracya. W pewnej ubogiej gminie w Niższej Austryi zasekwestrowano gminne przyrządy pożarne, a wierzyciel chciał je sprzedać na publicznej licytacyi. Jednakowoż wiedeński wyższy sąd krajowy orzekł, że przyrządy pożarne wyjęte są z pod prawa egzekucyi.

Kwas węglowy płynny jako środek przeciw pożarowi w kopalni węgla. W raporcie czytanym wobec kongresu inżynierów-górników angielskich opowiada M. Spencer zajmujący przykład ugaszenia pożaru w kopalni węgla, płynnym kwasem węglowym. Pożar wybuchł w jednej galeryi z powodu spadnięcia dachu na rury parowe — wszelkie usiłowania zatamowania dostępu powietrza nie były w stanie zatrzymać rozszerzania się ognia. Wtenczas zdecydowano się użyć płynnego kwasu węglowego. Sześć naczyń z tym płynem zostały połączone z rurką 50 mm. i odgałęzieniami 20 mm. umieszczonemi w przerwach 0·30 m., a tworzącemi gatunek grzebienia, który wsunięto przez otwór zrobiony w zatkaniu. Gaz się wytwarzał, a stopniowo gorąco się zmniejszało i nakoniec znikło zupełnie. Podług Mr. Chowes powietrze mające 15 prc. kwasu węglowego gasi płomień. (Sł. Pol.).

Z czarnej książki lustratora. W miasteczku S. straż pożarna nie odbywa ćwiczeń, bo mogłyby się sikawki popsuć. To też straż nie umie nawet sikawki rozebrać.

† **Leon Biliński**, naczelnik ochotniczej straży pożarnej w Rymanowie, inicyator i założyciel straży pożarnych w okolicy Rymanowa, umarł dnia 22 lipca. Cześć jego pamięci.

Zabobon. W Malechowie koło Lwowa uderzył piorun w stodołę gospodarza Karpińskiego. Straż pożarna miejska ze Lwowa wyruszyła na ratunek.

Zabobonni mieszkańcy Malechowa nie chcieli pomagać przy gaszeniu ognia. W przekonaniu, iż ogień, wzniecony ręką Opatrzności, mścić się na nich będzie, przeszkadzali nawet akcyi ratunkowej. Dopiero proboszcz miejscowy, wezwawszy do pomocy wójta, wyperswadował im nierozsądny przesąd i skłonił do pomocy przy zalewaniu ognia.

Kiedy straż pożarna może opuścić pogorzelisko? Straż pożarna może dopiero wtedy opuścić pogorzelisko, jeżeli się sumiennie przekona, że wszelkie niebezpieczeństwo bezpowrotnie minęło i gdy wszystko do ostatniej iskierki ugaszonem zostało, liczne bowiem były wypadki, że jedna iskra, zatajona w palnym materyale, stała się powodem ponownych i częstokroć groźnych pożarów. Dlatego też skoro tylko płomienie przygasły i pożar zlokalizowany został, należy bezzwłocznie przystąpić do uprzątania, czyli oczyszczenia pogorzeliska. W miejscowościach, w których obok straży pożarnej ochotniczej istnieje straż pożarna gminna, uprzątaniem pogorzeliska ona się zajmuje, gdzie zaś takiej straży pożarnej gminnej niema, uprzątanie pogorzeliska wykonuje straż ochotnicza przy pomocy służby gminnej lub też najętych przez gminę robotników.

Czynność uprzątaniem pogorzeliska zwaną należy przeprowadzić starannie i sumiennie, raz ze względu na niebezpieczeństwo, które powstać może wskutek pospiesznej i niedbałej roboty, a drugi raz dla samego uniknięcia wstydu, jakiby mógł straż spotkać, gdyby się okazała potrzeba powrotu do rzekomo ugaszonego pożaru.

Nagromadzone na każdem pogorzelisku masy gruzów zawierają w swoim wnętrzu tlejące części drzewne, które koniecznie potrzeba usunąć i dogasić.

Wylanie nawet znacznej ilości wody na pogorzelisko, zwłaszcza na większe masy gruzów, nie odnosi zawsze pożądanego skutku, gdyż woda spływa po wierzchu nie dostając się bynajmniej do wnętrza, a przy pożarach dachowych i pokojowych zamacza niepotrzebnie sufity, podłogi lub posadzki i wyrządza tym sposobem znaczną a niepotrzebną szkodę.

Po ugaszeniu ognia należy zatem pozostałe rumowisko z miejsca pożaru usunąć, więc nagromadzone stosy gruzów i niedopałków należy toporkami przebrać, wszystkie części drzewa tak tlejące jak i nie naruszone przez ogień powyciągać, pozalewać i na boku wedle możności nie na stosy ale pojedynczo ułożyć; pozostały zaś gruz wyrzucić.

Zrzucanie gruzów, belków, części dachowych itp. powinno się uskutecznić, o ile możności, na stronę i na miejsce obok budynku najmniej uczęszczane, aby nie tamować zwykłej komunikacyi przechodniów lub pozostawić wolne miejsce do przejazdu beczkowozów z wodą, nie uszkodzić pracujących jeszcze lub w pogotowiu stojących sikawek i strażaków, którzy zajęci są przy ich obsłudze.

Nie wolno wyrzucać rumowisk, głowni i belków wprost na ulicę. Gruzy i rumowisko najlepiej jest wynosić koszami lub szaflikami.

Jeżeli spalone schody lub brak innej komunikacyi nie pozwala na wynoszenie gruzów, natenczas należy zapomocą linewek ratunkowych kosze lub szafliki z gruzami i belki spuszczać powoli na ulicę i wtedy muszą być zachowane wszelkie środki ostrożności, aby nie spowodować jakiego wypadku. Przed spuszczaniem powinno się każdorazowo wydawać sygnał ostrzegający. („Baczność“).

Również należy uważać, aby przy tem spuszczaniu nie uszkodzić gzymsów, fasady domu, balkonów, nie powybijać szyb i nie połamać okien itp. Jeżeli dla zmniejszenia pożaru przez odjęcie mu materyałów palnych okazała się potrzeba wyciągania z ognia i zrzucania płonących jeszcze części drzewnych, belków sufitowych, wiązań dachowych, krokwi itp. natenczas takowe powinny być natychmiast dogaszone przez strażaków, na dole pozostających; po ugaszeniu zaś materyał taki powinien być składany osobno, luźnie i zdala od płonącego budynku.

Powtarza się z naciskiem, że poszczególne części drzewne nie mogą być układane razem, lecz pojedynczo rozrzucone.

Wszelkie przedmioty nadpalone, chociażby najstaranniej zalane i dogaszone, należy składać na wolnem powietrzu i zdala od przedmiotów łatwo zapalnych, pod żadnym warunkiem nie powinno się drzewa a nawet i mebli i sprzętów domowych chociażby dogaszonych, składać do piwnic, drewutni, szop lub magazynów, nie zbyt rzadkie bowiem były wypadki, że ukryty w nich ogień nawet po kilku dniach na nowo powstawał.

Tak przy małych jak i przy wielkich pożarach należy najstaranniej przepatrzyć pozostałe belki, kominy, ściany i mury. Szczególniejszą zaś uwagę należy zwrócić na mury i sklepienia, które wskutek znacznego gorąca popękały lub których słabe fundamenta mogą nie utrzymać ciężaru i grożą zawaleniem. Gzemsy, wiązania dachowe, sklepienia, których mury oporowe zostały osłabione, jak również i inne części budynku, grożące zawaleniem, powinny być natychmiast rozebrane i usunięte.

Belki i trawersy na których spoczywają znaczniejsze ciężary, nadwerężone sufity i t. p. powinny być odpowiedniemi podporami wzmocnione czyli podstęplowane.

Osłabione samotnie sterczące kominy, wysokie a cienkie ściany ogniowe (fajermury) lub działowe, jeżeli są popękane lub przepalone, powinny być również rozebrane. Przy rozbieraniu ścian, zawalaniu kominów i wogóle przy demolowaniu należy zachować wszelkie środki ostrożności, tak ze względu na rozbierających, jak i na inne osoby mogące się znajdować w pobliżu.

Po usunięciu gruzów i nadpalonych części drzewnych, tudzież po wyniesieniu mebli i sprzętów przy pożarach pokojowych, sufitowych i ukrytych, należy najstaranniej przepatrzyć podłogi, sufity lub powały, polepy sufitowe i t. d. i zbadać, czy jeszcze przypadkiem ze szczelin i szpar pomiędzy deskami dym nie wychodzi, jeżeli wydobywający się dym jest niebieskawy, gryzący w oczy i duszący przy oddechaniu, natenczas ogień pozostał jeszcze gdzieś ukryty, należy zatem w tem miejscu podłogę, deski sufitowe lub powałę zerwać, odkryte miejsca przepatrzeć dokładnie i zarzewie ugasić.

Po zerwaniu desek u podłogi lub po rozebraniu ścian pruskich, sufitów i t. p. należy wyjęte deski ułożyć na boku lub pod ścianą, aby nie przeszkadzały w dalszej robocie. Sterczące gwoździe z desek pozaginać, aby się strażacy na nich nie kaleczyli.

Jasny, siny dym, nie gryzący w oczy, pochodzi tylko z pary wodnej powstałej przez zlanie wodą.

Pozostałe części drzewne na pogorzelisku należy także zlać rozstrzepanym prądem, to jest takim, który się tworzy przez przytkanie połowy pyszczka wylotu dużym palcem.

VI Poczta Redakcyi.

P. M. I. w B.

Bronz, z którego wyrabiane bywają cylindry, wentyle i t. p. części sikawki jest mieszaniną miedzi z cyną, albo z cyną, cynkiem i ołowiem, a także z fosforem i arsenem.

Pomiędzy pojęciami: „pożar“ a „ogień“ jest różnica. Jeżeli wskutek powstałego ognia wyrządzoną została szkoda, jeżeli ogień ten pochłonął coś, co pewną wartość materyalną przedstawia, wówczas mówimy: „pożar“ wyrządził szkodę na .... zł. oszacowaną“. Ogień jest początkiem pożaru.

Jeżeli zapaliły się sadze w kominie, wówczas mówimy, że był ogień kominowy, a nie pożar kominowy, bo ogień w kominie nie wyrządza szkody lecz pożytek, spaliwszy bowiem sadzę i szkliwo kominowe wyręczył kominiarza.

Mówi się także: „wskutek wichru powstał ogień lotny a nie pożar lotny, bo dopiero ogień przenoszony wichrem na inne budynki powoduje pożary dachowe i t. p.

Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo Handlowe.

Skład sikawek i narzędzi pożarnych

Lwów, ulica Jagiellońska l. 3.

poleca

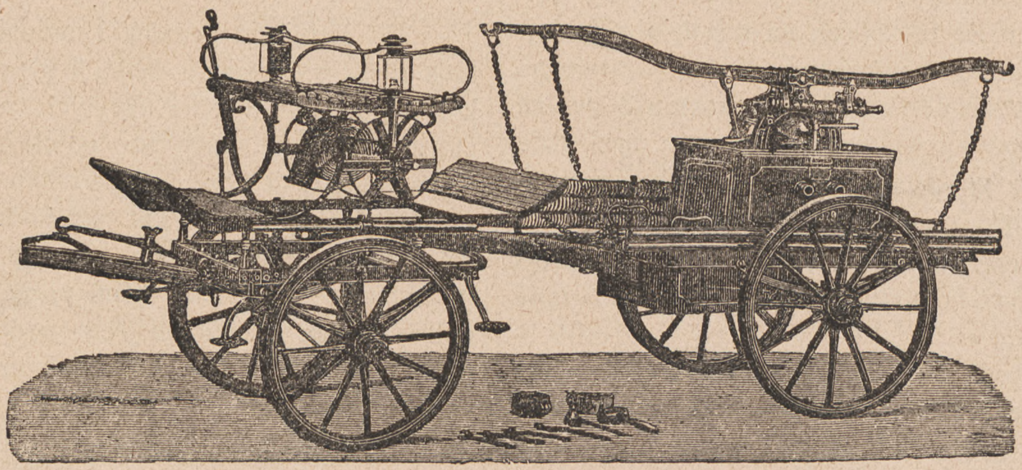
Sikawki
przenośne, taczkowe, 2 i 4-kołowe.

Hydrofory

Wozy
rekwizytowe i rekwizytowo-osobowe

Beczkowozy
2 i 4-kołowe.

Węże
ssące i tłoczące.



Drabiny
hakowe, dachowe stojące,
wysuwalne.

Treny
pożarne zupełne na jednym wozie, odpowiednie dla gmin wiejskich.

HEŁMY
blaszane i skórzane.

Mundury, sukna mundurowe, gurty, toporki, linewki ratunkowe, wiaderka

Rada zawiadowcza kraj. Związku Ochotniczych Straży pożarnych w myśl uchwały VII. Zjazdu strażackiego z r. 1895 czuwa nad doborem i cenami towarów.

Każda sikawka zaopatrzona jest certyfikatem odbytej próby fachowej, przeprowadzonej pod kierownictwem sekretarza Związku p. A. Szczerbowskiego.

Cenniki i próbki towarów wysyła się na żądanie odwrotnie.

Dla gmin i Towarzystw strażackich przy większych zamówieniach przyznaje się ułatwienia w warunkach spłaty.

Fotodruki portretów

Naczelnika

i

Zastępcy Naczelnika

Krajowego Związku
Ochotniczych Straży Pożarnych

(wielkość kartonu 50/33 cm.)

po 4 złr. za parę.

Nabyć można za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką pocztową w kancelaryi Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, Lwów, ul. Piekarska 12.

Biblioteka strażacka. Nr. 22.

SZKOŁA POŻARNICTWA.

CZĘŚĆ DRUGA.

NAUKA

o przyrządach i przyborach pożarnych.

Cena 40 ct.

Spis rzeczy zawartych w drugiej części:

Wstęp. — Przyrządy służące do bezpośredniego i pośredniego natarcia na ogień i do ratowania: Sikawka. Próba sikawki. Węże sikawkowe. Próba węży tłoczących. Utrzymywanie sikawki i węży sikawkowych. Przybory do dostarczania wody. Drabiny. Próby wytrzymałości drabin. Ogólne przepisy dotyczące użycia drabin. Most gzymsowy. Gurt ratunkowy. Worek ratunkowy. Kosz ratunkowy. Wór ratunkowy. Koc ratunkowy. Płótno do zsuwania. Haki ogniowe. Łopaty. Baby ogniowe do iskier i głowni. Widły. Dżagany. — Przybory pomocnicze: Wozy do transportu przyborów i strażaków. Latarnie i pochodnie. Przyrządy dymowe i oddechowe. Sito kominowe. Wspinalnia. Wieża obserwacyjna (pogotowie pożarne i środki alarmowe). — Przybory osobiste: Hełm. Gurt. Karabin. Toporek. Gwóźdź ratunkowy. Linewka ratunkowa. Hupki. Trąbki sygnałowe. Latarki szteigerskie. — Zabudowania strażackie: Magazyn. Strażnica pożarna.

Redaktor odpowiedzialny: Szczerbowski Antoni. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych“.
Z drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.